

Sygn. akt IV KK 257/20

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020r.

sprawy **B. K.**

skazanego za czyn z art. 258§3 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 listopada 2019r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 8 czerwca 2017r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w pkt 1 kasacji wskazać trzeba, że formułując zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 §1 k.p.k., polegającego na „częściowej tylko i dowolnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas rozpoznawania zarzutów apelacji, a w konsekwencji powielenie jego błędnej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy”, skarżący tylko pozornie podnosi zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierował kasację przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji.

Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Próba uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III – instancji jest z oczywistych względów niedopuszczalna i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Zasadnicze znaczenie ma tu to, że Sąd Apelacyjny przeprowadził kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu Okręgowego pod kątem zarzutów wywiedzionych w apelacji, lecz nie dokonał samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie zmienił ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd. Dokonana kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosków, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdowały pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, przeanalizowanym przez ten Sąd w sposób prawidłowy i zgodny ze wskazaniami zawartymi w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd Apelacyjny, rozpoznając poszczególne zarzuty apelacji (l.p. 3.5. – l.p. 3.8. uzasadnienia), nie ograniczył się przy tym wyłącznie do zaakceptowania stanowiska Sądu I instancji, ale poczynił także własne spostrzeżenia, które pozostają w zgodzie z zasadami logiki i wskazaniami doświadczenia życiowego.

Skutecznym nie mógł się okazać także zarzut obrazy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., polegający na nienależytym, niepełnym rozpoznaniu zarzutów apelacji i niewystarczającym wskazaniu podwód, dla których wnioski apelacji nie zostały przez Sąd Apelacyjny uwzględnione.

Lektura uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie pozwala zgodzić się z takim twierdzeniem obrony. Odnośnie zarzutów z pkt 3 ppkt 1-4, jak również z pkt 5 i 6 kasacji należy podnieść, że choć z pewnością zapatrywania Sądu w tym zakresie nie są zgodne z oczekiwaniami obrony, to motyw jego rozstrzygnięcia pozwalają w pełni zrekonstruować jego tok rozumowania i zrozumieć dokonane oceny odnośnie poszczególnych zarzutów apelacji. Sąd Odwoławczy w sposób wyczerpujący odniósł się do każdego z tych zarzutów i w sposób logiczny wyjaśnił, dlaczego ich nie podziela (*vide* l.p. 3.10.-3.12. i l.p. 3.1. uzasadnienia).

Zapatrywania Sądu Apelacyjnego w tym zakresie należy uznać za słuszne, zaś lakoniczności w omówieniu zarzutu obrazy przepisu art. 17§1 pkt 6 k.p.k. nie można uznać za jakiegokolwiek uchybienie po stronie Sądu, jest ona też konsekwencją oczekiwanej przez ustawodawcę formy uzasadnień wyroków (zarzut 3 ppkt 4 kasacji). Jego rozważania w tym zakresie, choć zwięzłe, są wyczerpujące i w pełni prawidłowe. Sąd zasadnie zwrócił uwagę na fakt, że przypisany skazanemu czyn stanowi przestępstwo o kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 273 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 273 k.k., art. 271§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 12 k.k. w brzmieniu tych przepisów z dnia 30 czerwca 2015r.) i że dla obliczania terminu przedawnienia tego przestępstwa bierze się pod uwagę ten przepis z części szczególnej Kodeksu karnego, na podstawie którego wymierza się karę w myśl przepisu art. 11§3 k.k., a zatem przepis, który przewiduje najsurowsze zagrożenie karą. W treści uzasadnienia kasacji obrońca jedynie powtórzył argumentację zawartą w apelacji, zupełnie ignorując problematykę omówioną przez Sąd Apelacyjny i wyłożoną szczegółowo w przywołanej przez niego uchwale Sądu Najwyższego w składzie 7

sędziów z dnia 20 września 2018r., sygn. akt I KZP 7/18. Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę na okoliczność, że pierwotnie zarzucony skazanemu czyn również zakwalifikowany był kumulatywnie, tyle że na podstawie art. 18§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 273 k.k. i art. 18§3 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 12 k.k. A zatem i w przypadku, gdyby nie doszło do zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego skazanemu, z uwagi na przewidziane w art. 294§1 k.k. zagrożenie karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, czyn ten nie uległby przedawnieniu przed październikiem 2030r.

Rozważania Sądu Apelacyjnego zawarte na str. 19, w pkt 3.12., dają odpowiedź na zarzut obrońcy, jakoby orzeczenie Sądu I instancji nie poddawało się kontroli instancyjnej (zarzuty z pkt 2 kasacji i pkt 3 ppkt 3). We wskazanym fragmencie uzasadnienia Sąd Odwoławczy wskazał, dlaczego w jego ocenie twierdzenia obrony nie odpowiadają rzeczywistości, a ponadto przyznał, że w omówieniu i ocenie niektórych dowodów przez Sąd Okręgowy istnieją pewne braki. Powyższe nakazuje uznać, że Sąd Apelacyjny nie pozostawał bezkrytyczny wobec zaskarżonego orzeczenia, ale dostrzegając niedostatki pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie uznał by miały one istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd słusznie też powołał się na treść art. 455a k.p.k., który nie pozwala na uchylenie orzeczenia z tego tylko względu, że uzasadnienie orzeczenia nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 3 ppkt 5 i 6 należy wskazać, że w treści kasacji nie wskazano konkretnie, czym miało się przejawiać rażące naruszenia prawa przez Sąd Odwoławczy, a oczywistym jest, że nie mogło ono polegać tylko na nie uznaniu za zasadne zarzutów postawionych w środku odwoławczym.

I w tym wypadku w motywach rozstrzygnięcia Sąd Odwoławczy wyjaśnił, dlaczego nie uznał zarzutów apelacji za zasadne. Argumentacja ta jednak jest błędna. Odnośnie zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 4§1 k.k. w zw. z art. 258§3 k.k., Sąd Apelacyjny co prawda słusznie wskazał, że znaczenie ma w tym wypadku nie abstrakcyjne zagrożenie karą, ale ocena dokonana przez Sąd *in concreto*, jednak nie zastosował tej zasady w praktyce. Bezsprzecznie bowiem ustawa w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przypisanego skazanemu czynu była względniejsza dla niego niż ustawa obowiązująca w dacie wyrokowania, przewidywała ona bowiem niższe zagrożenie karą – od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności (obecnie od roku do 10 lat – zmiana z dniem 1 maja 2004 przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2004r., Nr 93, poz.889). Nie ma natomiast w późniejszych ustawach takich rozstrzygnięć, które z innych względów czyniłyby je korzystniejsze dla skazanego, niż kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 września 2003r. (data popełnienia czynu zarzucanego w pkt I). Uchybienie to jednak, ocenione być musi jako nie mające istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Jak wynika z uzasadnień wyroków, w ocenie Sądów rozpoznających sprawę najbardziej adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu skazanego była wymierzona kara i wymierzenie kary w tej właśnie wysokości było ich intencją. Kara ta mieści się w ustawowych granicach zagrożenia karą w obu obowiązujących w różnym czasie brzmieniach art. 258§3 k.k. i oscylując w dolnych granicach obu ustawowych zagrożeń, niewiele od nich odbiega.

Z kolei, jeżeli chodzi o zarzut z pkt 3 ppkt 6 kasacji wskazać należy, że mimo sformułowania w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., Sąd Apelacyjny zasadnie, z uwagi na konstrukcję tego zarzutu, rozpoznał go w kategoriach zarzutu obrazy prawa materialnego i go nie uwzględnił. Podobnie jak w przypadku poprzednich zarzutów, wobec wyczerpującego omówienia problematyki przez Sąd Odwoławczy, powtarzanie jego argumentacji i w tym wypadku jest zbędne.

Co do zarzutu opisanego w pkt 4 kasacji zauważyć należy, że kasacja w tym zakresie nawet czysto formalnie nie odnosi się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – obrońca skazanego nie postawił zarzutu obrazy art. 433§2 k.p.k., czy 440 k.p.k. Przeciwnie, podniesiony zarzut wprost skierowany jest do orzeczenia Sądu I instancji, mimo że w swej treści nie odpowiada on nawet zarzutowi postawionemu w uzupełnieniu apelacji, który dotyczył niedopuszczenia przez Sąd Okręgowy zeznań świadka R. S. i poprzestania na odczytaniu jego zeznań w trybie art. 391§1 k.p.k. Zarzut kasacji dotyczy natomiast obrazy art. 167 k.p.k., art. 366§1 k.p.k. i art. 131§1 k.p.k., który miał polegać na niewyczerpaniu wszystkich możliwości ustalenia aktualnego miejsca pobytu R.S. , podjęcia próby doręczenia wezwania przez Policję, ustalenia aktualnego adresu we właściwym Biurze Ewidencji Ludności oraz sprawdzenia w Krajowym Rejestrze Karnym, czy R. S. nie przebywa w jednostce penitencjarnej na terenie kraju.

Zważyć zatem należy, że Sąd Odwoławczy nie miał podstaw do ustalania miejsca pobytu R.S. , bowiem na etapie postępowania odwoławczego obrońca w ogóle nie wnosił o przesłuchanie tego świadka. Faktem jest, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do postawionego w tym zakresie zarzutu apelacji, jednak nierozpoznanie tego zarzutu, choć niewątpliwie stanowi uchybienie, nie miałyby żadnego wpływu na treść orzeczenia. Istotne jest bowiem to, że R. S. był wzywany na terminy rozpraw, które miały się odbyć w dniach 7 stycznia 2016r. oraz 4 lutego 2016r. Wbrew twierdzeniom obrony, na drugi ze wskazanych terminów wezwanie miało zostać doręczone za pośrednictwem Policji. Wobec uzyskania przez Sąd informacji od Policji że świadek ten od wielu lat nie zamieszkuje pod znanym adresem i rodzina nie ma z nim żadnego kontaktu (k. 16642), na rozprawie w dniu 4 lutego 2016r. prokurator i strony zgodnie wniosły o uznanie za ujawnione zeznań świadka R. S. bez ich odczytywania, do którego to wniosku Sąd się przychylił (k. 16649v). Istotne jest również to, że do zamknięcia przewodu sądowego obrońca skazanego nie wnosił o przesłuchanie tego świadka, a ostatecznie także nie żądał uzupełnienia przewodu sądowego w tym zakresie. W związku z powyższym nie można czynić zarzutów Sądowi I instancji, ani tym bardziej Sądowi Odwoławczemu, sformułowanych w treści złożonych środków odwoławczych.

Co zaś do zarzutu z pkt 7 kasacji, ponownie podnieść należy, że z oczywistych względów samo zarzucenie w apelacji rażącej niewspółmierności kary nie skutkuje bezwarunkową zmianą czy uchyleniem orzeczenia. W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie podzielił omawianego zarzutu w całości, uznając przede wszystkim brak podstaw do ingerowania w wymiar wymierzonych skazanemu kar jednostkowych, a swoje motywy Sąd szeroko omówił w pkt 3.13 uzasadnienia. Następnie, wobec dokonania zmian orzeczenia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny wymierzył nową karę łączną, w należyty sposób wyjaśniając podstawy jej wymiaru.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.